

"Bóg nigdy nie przegrywa bitew"

Jeżeli upadłeś, podnieś się z większą nadzieją... Jedynie miłość własna nie rozumie, że błąd – kiedy się go poprawia – pomaga poznać samego siebie i upokorzyć się. (Bruzda, 724)

21 października

Naprzód! Niech się dzieje, co chce!
Trzymaj się mocno ręki Pana i
pamiętaj, że Bóg nigdy nie przegrywa
bitew. Jeżeli kiedykolwiek oddalisz
się od Niego, powrót z pokorą i
zaczniij od początku; bądź jak

powracający syn marnotrawny,
codziennie, nawet wielokrotnie w
ciągu dwudziestu czterech godzin
doby; ułóż swoje skruszone serce w
spowiedzi, tym prawdziwym cudzie
Miłości Bożej. W tym cudownym
sakramencie Pan oczyszcza twoją
duszę i napawa cię radością i siłą,
byś nie osłabł w walce i
niestrudzenie powracał do Boga,
nawet gdyby wszystko zdawało ci się
ciemnością. Nadto broni cię Matka
Boża, która jest także naszą Matką;
Jej macierzyńska opieka utwierdzi
twoje kroki. (Przyjaciele Boga, 214)

Pismo święte przestrzega, że nawet
prawy siedmiokroć upadnie. Ilekroć
czytam te słowa, zawsze moją duszą
wstrząsa miłość i ból. Pan po raz
kolejny wychodzi nam naprzeciw
wskazując na swoje miłosierdzie,
swoją czułość, swoją łaskawość,
które są niewyczerpane. Bądźcie
pewni: Bóg nie chce naszej nędzy, ale
jej nie pomija i posługuje się naszymi

słabościami, byśmy stawali się
świętymi.

Padam przed Bogiem i przedstawiam
Mu swoją sytuację. Natychmiast
uzyskuję pewność Jego opieki i w
głębi swego serca słyszę, jak On
powtarza mi wyraźnie: *meus es tu!* —
mój jesteś! Wiedziałem — i wiem —
jaki jesteś, ale naprzód! (Przyjaciele
Boga, 215)

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/dailytext/bog-nigdy-nie-przegrywa-bitew/> (07-03-2026)